Listopad w świetlicy rozpoczęliśmy w tym roku w sposób podniosły, od zadumy, związanej ze Świętem Zmarłych. Rozmawialiśmy m. in. na temat tradycji   
i uczuć, jakie towarzyszą nam w tym dniu. Jedenasty miesiąc roku oferuje nam jeszcze jedno święto – nasze Narodowe Święto Niepodległości. Z tej okazji debatowaliśmy o tym, w jaki sposób, od najmłodszych lat, możemy wspierać swoją Ojczyznę. Nie obyło się oczywiście bez Hymnu Narodowego   
i Narodowych Symboli. Wspólnie odbyliśmy burzę mózgów, aby zdefiniować pojęcie „Patriotyzmu” i tego, kim jest prawdziwy Patriota. Nie zabrakło również lokalnej nostalgii, czyli Świętego Marcina i naszych poznańskich rogali.   
W listopadzie wypada również jeszcze jeden piękny dzień – Dzień Życzliwości   
i Pozdrowień. Przy tej okazji, przenosiliśmy się w wyobraźni do pięknych, zaczarowanych krain, każdy stworzył swoją własną. Nawiązaliśmy też do zagadnień przyjaźni i przyjaciół w naszym życiu. Miesiąc zakończył się „andrzejkowo”, czyli zabawami i wróżbami, choć bez użycia wosku, równie fajnymi. Kto jednak myśli, że to koniec, to mocno się myli. W listopadzie mieliśmy w tym roku swoje własne najważniejsze święto, czyli pasowanie pierwszoklasistów na świetliczaków. Dzielni najmłodsi musieli przejść kilka prób, takich jak próba wiedzy o świetlicy, próba wiedzy ogólnej, próba zabawy, sprawności, smaku, czy uśmiechu. Na koniec pierwszaki złożyły uroczyste ślubowanie i oficjalnie zostali przyjęci do grona Świetliczaków, otrzymując   
w nagrodę przepiękne dyplomy i odznaki. Ponieważ listopad zaskoczył wszystkich zimową aurą, jakiej nie przyniósł nam już od dawna, mogliśmy korzystać z zimowych zabaw na śniegu, co było sporą atrakcją. Teraz żegnamy listopad w białej szacie i z ogromem radości witamy grudzień, który, z całą pewnością, jest jednym z najatrakcyjniejszych miesięcy w roku.